



11.02.2018 r. niedziela „Mopsiowe Walentynki”

Dzisiaj razem z mamą i tatą byliśmy na Walentynkach organizowanych przez Stowarzyszenie Mopsy w Potrzebie. Pomagają porzuconym mopsikom znaleźć nowy dom. Walentynki odbyły się w kawiarni „Pies Andaluzyjski”. Śmiesznie się nazywa ale na co dzień nie ma tam żadnych psów. Tylko dzisiaj po kawiarni biegało mnóstwo mopsów, większość wystrojona. Była fajna atmosfera, mogłam dotykać, głaskać i przytulać wszystkie pieski. Najbardziej podobała mi się słodziutka Bibusia, mówili na nią Bibi i mam z nią pełno zdjęć. To mopsik adoptowany przez kierowniczkę Stowarzyszenia. Ma już pięć lat, a wygląda jak szczeniaczek, taka jest mała i drobna. Była najmniejsza z miotu i dlatego hodowcy ją wyrzucili. Na szczęście ma teraz kochających ją właścicieli.

Potem przyjechała koleżanka mamy, pani Sylwia, ze swoją mopsiczką. Była fajna zabawa, kupiliśmy śliczne drobiazgi, a nasze pieniądze zostaną przeznaczone na pomoc pieskom.

Moja mama miała kiedyś mopsa i pokazała mi, jakie to zabawne i kochane zwierzątka. Niestety nie mam własnego pieska, ale zawsze pomagamy zwierzętom.

Zachęcam Was do udziału w takich wydarzeniach. Można połączyć pomoc z świetną zabawą.



11.02.2018 r. niedziela sushi w Tokyotey ul. Półwiejska

Jestem fanką sushi i japońskiego stylu. Lubię to miejsce, bo można sobie samemu wybierać pojedyncze sztuki i wszystkiego spróbować. Jeżeli jeszcze nie jedliście sushi, to poeksperymentujcie z tymi smakołykami. Rolki można jeść palcami, lub pałeczkami, co jest świetną zabawą. Sushi jest nie tylko pyszne, ale też zdrowe. Jeżeli nie lubicie ryb, to możecie zjeść rolki z omletem, papryką, awokado, lub ogórkiem. Nori, czyli wodorosty, którymi owinięte jest sushi to cenne źródło witamin i minerałów, ryż to białko i węglowodany, które dają nam energię.



12.02.2018 r. poniedziałek Nati, ja i pizza

Cały dzień bawiliśmy się z Natalią. Tata zabrał nas na pizzę. Spróbowałyśmy trzy rodzaje. Można kupować pizzę w kawałkach, każda ma inne składniki. Widzicie jak nam smakuje?!



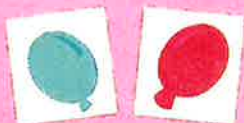
12.02.2018 r. Sąd Rejonowy Grunwald i Jeżyce

Tata zabrał Natalię i mnie do pracy mojej mamy. W ten sposób zwiedziłyśmy Sąd Rodzinny. Rozmawiałyśmy z kuratorami i sekretarką, widziałyśmy większość pomieszczeń, bawiliśmy się w pokoju dla dzieci, były tam fajne zabawki.



14.02.2018 r. Pestka Energi Super Park

Dzisiaj tata Natalii zabrał nas do Pestki. Skakałyśmy do pianek, ja z takiej wielkiej wieży. Można nauczyć się skoków z miękkim lądowaniem, spełnić marzenia o skakaniu z wysokości i nie bać się. W domu, czy na dworze to nie jest bezpieczne i rodzice nam nie pozwalają. Najfajniejsza była kręcąca się równoważnia. Mogłyśmy wyszaleć się na trampolinach. Szkoda, że byłyśmy tam tylko godzinę, bo było super. Na pewno to powtórzę. Sport połączony z taką zabawą jest świetny!



17.02.2018 r. Laboratorium Wyobraźni

Mój tata zabrał Natalię i mnie do Laboratorium Wyobraźni. Z okazji Walentynek brałyśmy udział w „laboratorium miłości”. Robiliśmy różne eksperymenty, żeby odgadnąć, kto jest wielbicielem Bianki. Przy pomocy doświadczeń z przeźroczystym pigmentem udało się nam dowiedzieć, że jego imię zaczyna się na L. Potem robiliśmy mydełka serduszka. Z oleju, barwnika, wody i wapna przygotowaliśmy pomarańczową pianę. Świetnie się bawiłam i dużo nauczyłam. Najfajniejsze było odkrywanie odpowiedzi na naukowe zagadki.



Z Laboratorium poszłyśmy do Planetarium. Tam obejrzałyśmy film „Mała gwiazdka, której się udało”. Jeżeli tam będziecie, uważajcie, atmosfera sprzyja zasypianiu. Ja zasnęłam, ale nie dlatego, że było nudno, tylko bo było ciemno i przyjemnie.

Dzisiaj było super, Natalia też tak uważa.



18.02.2018r. Lodowisko „Chwiałka”

Teraz zupełnie inna zabawa. Byłam z moim kolegą Antosiem na lodowisku. Mama jeździła z nami, potem dołączył tata Antosia. Pierwszy raz jeździłam całkowicie bez misia do podparcia i świetnie sobie radziłam. Jechałam bardzo, bardzo szybko. To było fajne uczucie, powiewały mi włosy i wszystkich wyprzedzałam. Do tego grała muzyka i chciało mi się tańczyć, nawet śpiewałam. Mój kolega był pierwszy raz na łyżwach, początkowo trochę się bał, nawet się przewrócił, ale potem radził sobie coraz lepiej. Cały czas miał misia, na którym się opierał. Bardzo mu się podobało. Stwierdził, że to fajne uczucie zmęczenia.

Jeżdżenie na łyżwach jest super. Najpierw się przewracasz i nie możesz się utrzymać, potem trochę jeździsz, a po kilku razach śmigasz. Zachęcam Was do tego sportu. Nie poddawajcie się od razu, a będziecie wiedzieć, jakie przyjemne uczucie miałam tak szybko jeżdżąc.



19.02.2018 r. Dzień z ciocią – opiekunką

Wiecie już jak bardzo lubię sushi. Dzisiaj z moją opiekunką robiłyśmy je samodzielnie, w domu. Dodałyśmy: ogórek, paprykę, paluszki krabowe, omlet i serek. Zajął nam to dużo czasu, nie spodziewałam się tego. Pod koniec byłam taka głodna, że nie byłam w stanie zrobić ostatniego sushi. Najfajniejsze było zawijanie i kombinowanie z mieszaniem składników. Nawet sprzątanie mi się podobało. Lubie jeść sushi w Tokyotey, ale przygotowanie rolek samemu to świetna zabawa.



23.02.2018r. Kończą się ferie

Jak widzicie ferie w Poznaniu też mogą być zabawne, uczące i pełne nowych doświadczeń. Wybrałam tylko najciekawsze wydarzenia, żeby Was przekonać, że nie trzeba wyjeżdżać z miasta, żeby było fajnie. Trochę też leniuchowałam, przeczytałam kilka książek, lepiłam figurki z gliny, bawiłam się, z koleżankami, grałam w karty, byłam też w Bramie Poznania na Ostrowie Tumskim.

